

wiadomości dnia
Sadat w Londynie
LONDYN — Prezydent Egiptu Anwar Sadat, rozpoczyna serię konsultacji w sprawie negocjacji z Izraelą. Sadat ma konferencję także z przywódcą brytyjskiej Partii Pracy, Michałem Footem oraz z brytyjskim premierem, Jamesem Callaghanem. Po zakończeniu wizyty w Londynie Sadat uda się do Waszyngtonu, a następnie do Wiednia.

Zaprzysiężenie prezydenta Iranu
DELHI — W poniedziałek w Teheranie odbyła się uroczystość zaprzysiężenia nowego prezydenta Iranu, Mohammada Ali Rezai. Odłóż on zwycięstwo w przeprowadzonych 24 lipca wyborach.

Huang Hua odwiedzi USA
WASZYNGTON — Chiński minister Spraw Zagranicznych Huang Hua złoży pod koniec tygodnia wizytę w Stanach Zjednoczonych w celu przedstawienia stanowiska Pekingu na temat polityki amerykańskiej. Według tej informacji rozmowy będą dotyczyły dostaw amerykańskiej broni dla Chin.

Nowy uczestnik głodówki w Mazie
LONDYN — W Belgradzie zbliżone do IRA poinformowały o niedzialej nocy, że do strajku głodowego w więzieniu Maza przystąpił 25-letni Lian McCloskey. Ma on zamiar przetrwać do czasu, aż zostanie uwolniony z więzienia. Według tej informacji rozmowy będą dotyczyły dostaw amerykańskiej broni dla Chin.

Fiasko rozmów Indii — USA
DELHI — Jak poinformowano w piątek w Delhi, India i Stany Zjednoczone nie osiągnęły porozumienia w sprawie dostaw amerykańskiego paliwa atomowego do Indii. Rozmowy w Tarapurze, Rzeżym, które miały być ostatnimi, zakończył się bez efektu.

Konferencja Prawa Morza wznawia obrady
GENEWA (PAP) — Korespondent PAP, Jerzy Wańkiewicz, pisze:
W poniedziałek, 3 bm, została wznawiona w Genewie 10 sesja Konferencji Prawa Morza. W obradach, odbywających się pod auspicjami ONZ, biorą udział przedstawiciele 130 państw z wszystkich regionów świata.

Polscy turyści zatrzymani na granicy RFN
BONN (PAP) — Władze RFN potwierdziły w niedzielę, że 8 lipca służba graniczna na przejściu granicznym Herleshausen odmówiła prawa wjazdu do RFN czterem Polakom, mimo że byli oni w posiadaniu paszportu i prawomocnej wizy RFN. Powodem decyzji było poważne podejrzenie, że zamierzają wykorzystać wizy turystyczne dla celów zarobkowych, czego zabrania tamtejsze przepisy.

Fala upałów w Jugosławii
BELGRAD (PAP) — Niezwykła nawet, jak na tę porę roku, fala upałów nawiedziła całą Jugoslawię. W Titogradzie supek rękawiczki przekracza 39 stopni Celsjusza, w Belgradzie — 34. Podobnie temperatury — wszędzie przekroczyły 30 stopni — notuje się w innych rejonach kraju.

W Salwadrze nadal trwają walki wojsk rządowych z siłami wywolenia narodowego. Armia uzbrojona w najnowsze broń nie może sobie poradzić z partyzantami.

W Salwadrze nadal trwają walki wojsk rządowych z siłami wywolenia narodowego. Armia uzbrojona w najnowsze broń nie może sobie poradzić z partyzantami.

W Salwadrze nadal trwają walki wojsk rządowych z siłami wywolenia narodowego. Armia uzbrojona w najnowsze broń nie może sobie poradzić z partyzantami.

W Salwadrze nadal trwają walki wojsk rządowych z siłami wywolenia narodowego. Armia uzbrojona w najnowsze broń nie może sobie poradzić z partyzantami.

W Salwadrze nadal trwają walki wojsk rządowych z siłami wywolenia narodowego. Armia uzbrojona w najnowsze broń nie może sobie poradzić z partyzantami.

W Salwadrze nadal trwają walki wojsk rządowych z siłami wywolenia narodowego. Armia uzbrojona w najnowsze broń nie może sobie poradzić z partyzantami.

W Salwadrze nadal trwają walki wojsk rządowych z siłami wywolenia narodowego. Armia uzbrojona w najnowsze broń nie może sobie poradzić z partyzantami.

W Salwadrze nadal trwają walki wojsk rządowych z siłami wywolenia narodowego. Armia uzbrojona w najnowsze broń nie może sobie poradzić z partyzantami.

W Salwadrze nadal trwają walki wojsk rządowych z siłami wywolenia narodowego. Armia uzbrojona w najnowsze broń nie może sobie poradzić z partyzantami.

W Salwadrze nadal trwają walki wojsk rządowych z siłami wywolenia narodowego. Armia uzbrojona w najnowsze broń nie może sobie poradzić z partyzantami.

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ
Nr 154 (9411) Białystok — Łomża — Suwałki, wtorek, 4 sierpnia 1981 r. Nakład: 132.555 A Cena 2 zł

Narada wojewodów w URM

Rządowy plan przeciwdziałania trudnościom

WARSZAWA (PAP) — Pod przewodnictwem premiera, gen. armii WOJCIECHA JARUZELSKIEGO, odbyła się w URM narada z wojewodami oraz prezydentami miast stopnia wojewódzkiego, poświęcona realizacji zadań społeczno-gospodarczych w I półroczu 1981 roku i wpływającym z tego wnioskiem na najbliższy okres. Oceniony był stan prac w rolnictwie i stan zagospodarowania pól rolnych.

W czasie narady omówione zostały również wytyczne do opracowania wojewódzkich programów realizacji ustaleń IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR.

Sytuacja społeczno-gospodarcza w kraju zaostrza się — stwierdzili zgodnie uczestnicy w naradzie gospodarze województw. Z poparciem przyjęto rządowy plan przeciwdziałania trudnościom, zakładającym życie codzienne i podwyższenie poziomu życia. W powiązaniu ze zwiększonym importem mięsa i korekcie systemu kartkowego, powinno to już od jesieni odczuwalnie złagodzić trudności zaopatrzeniowe w te produkty. Rozwinięta zostanie produkcja środków pierwszej potrzeby, a

Wojska senegalskie zajęły Banjul

PARYŻ (PAP) — Sytuacja w Gambii nie jest całkowicie jasna. Wiadomo, że wojska senegalskie przeprowadziły zakrojony na szeroką skalę operację z udziałem marynarki, lotnictwa i sił lądowych, zajmując stolicę kraju Banjul. Jednocześnie w posiadaniu nadajnika radiowego oraz przetrzymują 29 zakładników, wśród których znajduje się małżonka prezydenta Jawary i członkowie jego rządu. Fakt ten świadczy, że spiskowcy bronią się jeszcze, mimo przynajmniej częściowej kapitulacji wojsk senegalskich. W kolejnym komunikacie nadanym za pośrednictwem posiadanej radiostacji spiskowcy zagrozili zabiciem

Zamordowanie Roberta Peci

RZYM (PAP) — W poniedziałek rano w pobliżu rzymskiego hipodromu znaleziono ciało Roberta Peci, porwanego przez „Czerwone Brygady” 11 czerwca br. Do jego szczy przymocowana była tabliczka z napisem „śmierć zdradcom”. Roberto Peci był bratem członka „Czerwonych Brygad” — Fabrizio Peci. Fabrizio okazał swojego czasu skrucie i przekazał policji włoskiej szereg informacji, które umożliwiły „rozpracowanie” niektórych odgałęzień tej terrorystycznej organizacji. W lipcu br. „Czerwone Brygady” skazały Roberta Peci na śmierć.

Szczałki prehistorycznego olbrzyma

BRASILIA (PAP) — W ubiegłym tygodniu odkryto w Nikaragui szczątki ogromnego, nieznane dotąd zwierzęcia prehistorycznego. Znalezione dokonano w kopalinie wapienia położonej około 40 km na południowy zachód od stolicy kraju. Zdaniem naukowców z Managui zwierzę to musiało ważyć 20 ton, a jego cięto mierzyło około 30 metrów długości. Jak dotąd wydobyto dopiero 13 potężnych kręgow zwierzęcych, z których największy waży prawie 20 kilogramów. Rozmiary kręgow — szaniem ar-



W Salwadrze nadal trwają walki wojsk rządowych z siłami wywolenia narodowego. Armia uzbrojona w najnowsze broń nie może sobie poradzić z partyzantami.

8 sierpnia II Plenum KC PZPR

WARSZAWA (PAP) — Biuro Polityczne KC PZPR postanowiło zwołać II plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego Partii Robotniczej w sobotę, 8 bm. Tematem posiedzenia będą aktualne problemy i przeciwdziałanie pogarszającej się sytuacji społeczno-ekonomicznej kraju oraz działalność partii po IX Nadzwyczajnym Zjeździe PZPR.

Napięty bilans paliw płynnych

WARSZAWA (PAP) — Tegoroczna sytuacja zaopatrzenia w paliwa płynne, w tym zwłaszcza w benzynę — jest wyjątkowo trudna. Jak wynika z informacji uzyskanej w Głównym Inspektoracie Gospodarki Energetycznej przez dziennikarza PAP, obecne kłopoty z zaopatrzeniem w benzynę są spowodowane znacznie zmniejszonym przeobrem ropy naftowej. W największym roku dla naszego przemysłu petrochemicznego tj. w 1978, przerób ropy wyniósł 17 mln ton. W br. liczone, iż uda się wyegospodarować przynajmniej część środków niezbędnych na import ropy naftowej z krajów arabskich. Założenie to okazało się nierealne. Ostatecznie więc dysponujemy tylko niewiele ponad 13 mln ton ropy naftowej, kupowanej w Związku Radzieckim oraz minimalną ilością ok. 400 tys. ton ropy produkcyjnej krajowej. Mamy jej

Młynarze pracują w wolne soboty i niedziele

WARSZAWA (PAP) — W niektórych wsiach, miastach, a nawet województwach występują coraz częściej kłopoty z zaopatrzeniem w chleb. Dzieje się tak mimo, dostarczenia w lipcu — jak poinformował dziennikarza PAP dyrektor Centrali Przemysłu Zbożowego — Młynarski „PZ” Kazimierz Nowakowski — do handlu w niektórych regionach o 30, a nawet o 40 proc. pieczywa więcej niż w tym samym okresie w 1980 r. Także dostawa mąki na potrzeby rynku w I półroczu br. łącznie z piekarnictwem były wyższe niż przed rokiem i wyniosły 1 mln 783 tys. ton, tj. o ok. 200 tys. ton więcej niż w analogicznym okresie ubr.

Mimo tak znacznego wzrostu dostaw przemysłu zbożowego — młynarskiego zapasy mąki w handlu i piekarnictwie znacznie spadły w czerwcu i lipcu br. w porównaniu z tymi samymi miesiącami w ubr. Tak duży i dotychczas nie notowany wzrost zapotrzebowania na pieczywo i mąki wynika z znacznym stopniu — zdaniem K. Nowakowskiego — z aktualnej relacji cen mąki i pieczywa z jednej strony oraz zbytu i pasz z drugiej strony.

Wieloletniemu odkładaniu tej decyzji, udałem się znow na zakupy. Postanowiłem sobie kupić jakieś skarpetki... W tym momencie czytelnik bardziej oblatany w sprawach zaopatrzenia naszego rynku usmiechnie się zapewne ironicznie; dziennikarzu, w jakim świecie żyjesz! Oczywiście skarpetek nie dostałem, a jeszcze parę miesięcy temu było tego towaru w bród. Ale to co zobaczyłem, a raczej nie zobaczyłem, wprowiło mnie, czło-

Rozmowy rząd — „Solidarność”

WARSZAWA (PAP) — Komitet Rady Ministrów do Współpracy z Związkami Zawodowymi przekazał Polskiej Agencji Prasowej następujący komunikat:
Z inicjatywy rządu odbyły się 3 bm. w Warszawie rozmowy między Komitetem Rady Ministrów dla Współpracy z Związkami Zawodowymi i Prezydium Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność”. Współ-

Akcja protestacyjna w stolicy

WARSZAWA (PAP) — W Urzędzie M. St. Warszawy odbyła się konferencja prasowa na temat sytuacji, jaka wytworzyła się wczoraj w stolicy w związku z akcją protestacyjną mazowieckiej „Solidarność”.
Jak poinformowano dziennikarzy, ulicami miasta z dźwiękiem syren przejechała kolumna wozów ciężarowych i autobusów z przedsiębiorstw PKS, „Transbud”, MZK i MPO. Przy skrzyżowaniu ul. Marszałkowskiej z Al. Jerozolimskimi kierowcy nie usłuchali wskazań milicji chcęcej skierować kolumnę ul. Marszałkowską; utworzył się za-

W przejściowym okresie reformy

Jak usprawnić zaopatrzenie?

WARSZAWA (PAP) — Zadaniem funkcjonariuszy zaopatrzenia gospodarki w środki produkcji w okresie przejściowym reformy gospodarczej były 3 bm. głównym tematem obrad zespołu VII d/s organizacji obrotu i gospodarki materiałowej Komisji Reformy Gospodarczej.
W dyskusji, w której uczestniczyli przedstawiciele ok. 30 jednostek i central obrotu zaopatrzeniowego, podkreślano m.in., iż funkcjonowanie systemu zaopatrzenia w okresie przejściowym musi spełniać dwa warunki. Z jednej strony system ten powinien być zgodny z duchem reformy, a z drugiej — uwzględniać realia gospodarcze, a przede wszystkim duży i ciągle rosnący deficyt podstawowych surowców i materiałów. Z tych względów zwracano uwagę na konieczność utrzymania w latach 1982—83 rozdzielstwa podstawowych surowców i materiałów, a także paliw i energii. System ten przewiduje objęcie centralnym rozdzielnictwem 16 najbardziej deficytowych środków produkcji. Rozdziału dokonywałaby Rada Ministrów na podstawie propozycji przedstawianych przez Komisję Planowania i ministra Gospodarki Materiałowej. Rada Ministrów zatwierdzałaby jednak tylko podstawowe kierunki rozdziału, a więc: eksport, potrzeby rynku itp. Szczegółowego rozdziału dokonywałyby organizacje obrotu zaopatrzeniowego. Z artykułów objętych rozdzielnictwem centralnym tworzone byłyby rezerwy tak, aby zapewnić możliwość zakupu tych artykułów przez drobnych odbiorców. Proponuje się, aby na rezerwy przeznaczyć ok. 5 proc. całości zasobów.

ciąg dalszy na str. 2

PZM przysparza dewiz krajowi

SZCZECIN (PAP) — Sukcesy w realizacji tegorocznych zadań przewozowych odnosi Flota Polskiej Żeglugi Morskiej w Szczecinie. Armator szczeciński jest niewątpliwie jednym z nielicznych przedsiębiorstw w kraju, które realizuje zadania br. z poważną nadwyżką. W ciągu siedmiu miesięcy br. statki PZM przewiozły aż 16 mln 113 tys. ton towarów. I co równie zasługuje na podkreślenie, mimo bardzo trudnej sytuacji na światowym rynku frachtowym i pogłębiającym się nadal braku ładunków w portach krajowych, uzyskano bardzo dobre wyniki finansowe. Akumulacja w stosunku do planu rocznego osiągnęła już 98 proc., a nadwyżka dewizowa prawie 70 proc. Są to wyniki nie mające odpowiednika nawet w okresach najlepszej koniunktury na światowym rynku frachtowym. Osiągnięto je dzięki zawarciu szeregu korzystnych umów na przewozy towarów kontrahentów zagranicznych, między innymi portami. Statki PZM wprawdzie coraz rzadziej zawijają do portów krajowych, ale zwiększyły ilość zawinięć do portów zagranicznych zwłaszcza na drugiej półkuli — USA i Kanady oraz Ameryki Południowej, a także Europy Zachodniej i Afryki. Miejsce polskiego węgla eksportowego, który kiedyś sięgał około 50 proc. ogólnych przewozów armatora zajęły inne ładunki. W efekcie tego udział ładunków obcych w tych przewozach grubo przekroczył 30 proc. Umożliwiło to znacznie lepsze niż planowano wykorzystanie potencjału pływającego.

Próba zamachu stanu w Boliwii

BRASILIA (PAP) — Radiostacja wojskowa w Santa Cruz (drugie co do ważności miasto Boliwii) nadała w poniedziałek wezwanie generałów Natuscha Buscha i Lucji Aneza adresowane do „skorumpowanego rządu gen. Garcii Mezy”. Autorzy proklamacji domagają się natychmiastowego ustąpienia dyktatora i jego gabinetu.

Z doniesień argentyńskiej agencji prasowej „TELAM” wynika, że komunikacja między La Paz i Santa Cruz została przerwana.

Santa Cruz znajduje się pod kontrolą oddziałów z tamtejszego garnizonu. Sytuacja w pozostałych regionach kraju jest jak dotąd niejasna.

W La Paz na nadzwyczajnym posiedzeniu zebrał się rząd gen. Luisa Garcii Mezy. W stolicy panuje spokój.

Zarządzenie ministra Finansów

WARSZAWA (PAP) — Jak informuje biuro rzecznika rządu w ramach przepisów wykonawczych do uchwały Rady Ministrów nr 112 w sprawie rozwoju drobnej wytwórczości w Monitorze Polskim nr 18 z dnia 28 lipca ogłoszone zostały trzy zarządzenia ministra Finansów z dnia 1 lipca br. w sprawie:
■ zasad rozliczeń z budżetem uspołecznionych jednostek drobnej wytwórczości oraz ulg i zwolnień podatkowych;
■ uspołecznionych zasad ewidencji księgowej w uspołecznionych jednostkach drobnej wytwórczości;
■ bankowych rachunków walutowych w walutach wymienialnych dla jednostek drobnej wytwórczości i ich zrzeszeń.
Przepisy wykonawcze innych resortów ogłoszone zostaną w sierpniu w Monitorze Polskim lub w biuletynach resortowych.

Porozmawiamy Na jednym wózku

Nigdy nie lubitem robić zakupów. Kupienie skarpetek, koszuli czy spodni traktowałem zawsze jako ostateczność. Po prostu, trzeba było przebiec, podobnie jak z bólem zęba udajemy się do dentysty. Z tych powodów do sklepów szłałem nie częściej niż raz na parę miesięcy, pół roku.
I oto kilka dni temu, po wieloletnim odkładaniu tej decyzji, udałem się znow na zakupy. Postanowiłem sobie kupić jakieś skarpetki... W tym momencie czytelnik bardziej oblatany w sprawach zaopatrzenia naszego rynku usmiechnie się zapewne ironicznie; dziennikarzu, w jakim świecie żyjesz! Oczywiście skarpetek nie dostałem, a jeszcze parę miesięcy temu było tego towaru w bród. Ale to co zobaczyłem, a raczej nie zobaczyłem, wprowiło mnie, czło-

Oto skutek nalożenia się dwóch przyczyn: niedostatku towarów w nadmiarze pieniądza. Prof. Zdzisław Krasiński, minister odpowiedzialny za reformę cen w Polsce, powiedział niedawno przed kamerami telewizyjnymi, że gdyby Amerykanie w bogatych sklepach Stanch mieli podobnie jak Polacy o 30 proc. więcej pieniędzy niż towarów oferowanych do sprzedaży, to ich rynek zalałaby się w sposób identyczny jak nasz. W dużej mierze podzielał poglądy profesora — ministra, z sympatią obserwując jego nielatały miś, ale akurat z tym jednym stanowiskiem nie zgadzam się. Wydaje się, że w tym punkcie ma rację nie — ekonomista, lecz humanista, poseł na Sejm Edmund Osmańczyk. Amerykanie praw-

ciąg dalszy na str. 3

„Hortex” na pustym polu

Nie pora dziś na zastanawianie się dlaczego „Hortex” stoi w Siemiatyczach, a nie np. w Bielsku Podlaskim. Dlaczego duży zakład oddalono o 50 km od bazy surowcowej? Autorów pomysłu takiej lokalizacji nie ma sentymentów.

Wjeżdżając w życie reformy gospodarczej postawił zakład wobec brutalnej rzeczywistości — krachu ekonomicznego. W interesie nie tylko zalogi, ale i społeczeństwa niedopuszczenie do tego. Pierwszym, o zasadniczym znaczeniu warunkiem jest utworzenie bazy surowcowej w pobliżu Siemiatycz.

Na razie duży, nowoczesny zakład stoi praktycznie na pustym polu. Na potrzebną ilość surowca, około 30 tysięcy ton, z własnej bazy „Hortex” skłupi zaledwie 4-5 tys. ton. Liczone na urodzaj truskawek. Tymczasem skupiono połowę szacowanych zbiorów, tj. niecałe 5 tys. ton. Porzeczki też nie urodziły. Siabó zapowiadają się również zbory jabłek.

W rezultacie „Hortex” pracuje na polowie obrotów. A i polowicę wykorzystanie zakładu jest kosztowne. Umowy na dostawy owoców zawarto z ponad 30 jednostkami rolnymi z całego kraju. W grę wchodzi dodatkowa koszty transportu, obniżenie jakości surowca. Warto przy okazji odnotować, że miejscowe spółdzielnie ogrodnicze nie w pełni wywiązują się z umów zawartych z „Hortexem”. Spółdzielnia w Łomży na obiecane 200 ton truskawek, dostarczyła 60,5 tony, w Białymstoku, na 300 ton — 64,5 tony, w Sokółce na 200 ton — 93 tony.

Nie analizowałam przyczyn tak słabego wywiązania się z umów. (Nieurządzą nie tłumaczy wszyskiego). Niektóre spółdzielnie (np. w Bielsku Podlaskim) kierowały surowcem do centralnej Polski. Takie praktyki — biorąc pod uwagę sytuację „Hortexu” — nie powinny mieć miejsca. Z uwagi na koszty transportu i potrzeby zakładu, wszystkie nadwyżki surowca z najbliższych spółdzielni powinny być kierowane do „Hortexu”.

Przebieg wojewódzka Spółdzielni Ogrodniczo - Pszczelarska w Białymstoku spełnia rolę wojewódzkiego koordynatora w branży ogrodniczej. Tej funkcji w pełni nie objawia. Spółdzielnia rozmawia z



Przy sortowaniu pracuje brigada Eugenii Stanisławskiej.

Woj. biłostockim zakończono żniwa rzepakowe, a część ziarna dostarczone do punktów skupu. Plony są niskie, ocenia się je bowiem na 10 q z ha. Natomiast duże żniwa zbliżają się do półmetka. Skoszone około 110 tys. ha zboż (ponad 40 proc. arealu), zaś z około 30 tys. ha spony wzięzione. Co zapobiegłi gospodarze wykonali podorywki. Ocenia się, że prace te przeprowadzono na około 2500 ha i na około 200 ha posiano poplonny ścierniskowe. Po wszechnie obserwuje się, że rolnicy nie czekają na usługi, lecz... każdy zbiera zboże czym może.

Moto ramka

Miałem ostatnio okazję podwiezienia rolnika, śpieszącego do gminy. W czasie jazdy dominował jeden temat — żniwa. Pasażer mój skarżył się na terminowość i jakość świadczeń usług, szczególnie przez kombajnistów i traktorzystów.

Pół litra na kombajnie...

Oto jego opowieść. Miał zamówiony na wczesny ranek kombajn. Człowiek z maszyny nie pojawił się przed południem. Wcześniej robił u sąsiada z tej samej wsi. Był już lekko wstawiony. Tamten jednak przede sobą miał mi setkę. No, a po zakończeniu jeszcze parę kieliszków. Jak przyjechał oracować do mojego gospodarstwa był bardzo wesoły. W miarę roboty smutniał jednak coraz bardziej. Gospodarz chodził. Trochę alkoholu wpłynęło nie tylko na humor, ale i na tempo roboty. Po jej zakończeniu, no, panie, jak nie gość na tym koście siedi? co? Na o suchej cepie... Z dalszego toku opowiadania wynikało, iż kombajnista

się do CSO, 25 proc. do Kombinatu, a tylko 50 proc. pozostaje w „Hortexie”.

Zdaniem członków Zarządu Koła Producentów zakład musi otrząsnąć się z tych obowiązków finansowych. Plantatorzy twierdzą wręcz, że Kombinatu, jako zarząd zakładów „Hortex” powinien ulec likwidacji. Reorganizacja (przejście z pionu CZRS „Sam. Chłop.” do CSO) praktycznie nie zmienia „Czapka” administracyjną w postaci Kombinatu pozostała i trzeba ją utrzymywać. Wystarczy chyba jeden zarząd, jakim jest CSO. Zaoszczędziłoby się przy okazji trochę papieru, gdyż sprawozdania tej samej treści „Hortex” przesyła do obu zarządów.

Najwyższy czas, aby w „Hortexie” zaczęto zastanawiać się na co wydaje się pieniądze. Budowa zakładu wyniesie około 2 mld złotych. Trzeba produkować jak najwięcej na eksport, aby szybko spłacić firmie włoskiej koszty budowy. Same odesłki za kredyty, rozdane na 3 lata wynoszą 180 milionów złotych. I nie

pe do zbioru porzeczki kolonowej, czarnej i agrestu, które będzie mogła bezpłatnie zagospodarować dla swoich potrzeb. (...)

Czy można zgodzić się, że kilogram jęczmienia browarnego jest zbliżony do ceny agrestu i porzeczki?

Proponujemy przybliżone ceny małej opłacalności: agrest — 30 zł, porzeczka kolonowa — 32 zł, porzeczka czarna — 45 zł, malina 60 zł, wiśnia — 60 zł.

Dla orientacji podajemy ceny wolnorynkowe w Siemiatyczach: porzeczka czarna — 100 zł, malina — 80 zł, truskawki — 60 zł.

Bieżące urealnianie cen skupu jest na pewno konieczne. Właściwie tak się dzieje. Ale są to tylko pozory załatwiania sprawy. Powołana jest do tego Wojewódzka Komisja Cen, ale tzw. widełki, w jakich granicach można cenę manipulować ustala PKC. Warto zapytać w oparciu o jakie kryteria? Można bowiem przypuszczać, że podstawą nie są faktyczne koszty produkcji. Podwyżka cen skupu powinna nadejść za wzrostem cen środków produkcji i kosztów robocizny, a tak się nie dzieje.

Jak twierdzą producenci „Hortexu” bazę surowcową można rozwinąć tylko pod warunkiem stworzenia zainteresowania materialnego. A więc realne do nakładów ceny skupu, a nawet ulgi, czy dotacje w przypadku większego obszaru plantacji.

„Hortex” nie jest w stanie zapewnić takiej pomocy, bo sam jest na stratach. Ubiegły rok przyniósł zakładowi ponad 30 milionów strat. Produkcja na półroczu nie zapewni zysków. Plantatorzy i założyciele widzą pewne możliwości poprawy wyników ekonomicznych. Krytykę wzbudza fakt planowania na rzecz Kombinatu POW 12 mln złotych rocznie. Poza tym składki plantatorów (0,5 mln zł rocznie) też wspierają biurokrację zamiast produkcji: 25 proc. płaci

Żniwa w decydującej fazie

Z każdym dniem przybywa sнопów na polach naszego regionu, a gdyby nie ostatnie deszcze znaczna ich część byłaby już w stodołach. Nasze reporterskie obserwacje oraz informacje zasięgnięte w wydziałach rolnictwa, gospodarki żywnościowej i leśnictwa urzędów wojewódzkich w Białymstoku, Łomży i Suwałkach wykazują, że żniwa wkraczają w decydującą fazę.

W woj. biłostockim zakończono żniwa rzepakowe, a część ziarna dostarczone do punktów skupu. Plony są niskie, ocenia się je bowiem na 10 q z ha. Natomiast duże żniwa zbliżają się do półmetka. Skoszone około 110 tys. ha zboż (ponad 40 proc. arealu), zaś z około 30 tys. ha spony wzięzione. Co zapobiegłi gospodarze wykonali podorywki. Ocenia się, że prace te przeprowadzono na około 2500 ha i na około 200 ha posiano poplonny ścierniskowe. Po wszechnie obserwuje się, że rolnicy nie czekają na usługi, lecz... każdy zbiera zboże czym może.

Jest duże zapotrzebowanie na pomoc przy sprzączeniu zboża, szczególnie ze strony gospodarstw uposażonych. Wydział Zatrudnienia UW wskazał zakłady pracy, które mogą zadeklarować pomoc. Mimo, że są chęci z jednej i drugiej strony, finalizowanie porozumień, m.in. z takich powodów jak dowóz i wywiezienie ludzi, napotyka na spore kłopoty. Jak dotąd dogadala się RSP w Narwi z „Untrabiazem” i RSP w Krywiatyczach, gmina Orla z „Miastrprojektem” i innymi biurami projektowymi.

Na uznanie zasługuje fakt, że do Wydziału Rolnictwa UW w Białymstoku zgłaszają się emeryci z miasta, chętni przystąpić w sukturze rolnikom indywidualnym. Kierownikami są oni do gmin, a łącznikami w sprawie jest naczelnik. Zainteresowani mogą uzyskać informacje pod numerem telefonu 39-226 w Białymstoku.

Sprawnie przebiega żniwna batalia w woj. łomżyńskim. Koszenie zbóż zbliża się do półmetka, zaś spony z około 20 tys. ha wzięzione. Wykonano pierwsze podorywki i zasiano poplonny. Fachowcy twierdzą, że warunki do uprawy poplonów są wyjątkowo korzystne, natomiast nasion też nie brakuje. Obserwacje wykazują, że w trudnej sytuacji zaopatrzeniowej, m.in. w części ziemniaczanej, oleju i smary, sznurek, wieś liczy przede wszystkim na własne siły i zaradność, tradycyjną pomoc sąsiedzką. Ona praktycznie wypełnia lukę w usługach. Dość powiedzieć, że w posiadaniu rolników indywidualnych jest ponad 4 tys. snopowizalek, w SKR — 700. Z rozmów z rolnikami można wysnuć, że usługi międzygminne byłyby bardziej rozwinięte, gdyby właściciele maszyn nie drżeli o części zamienne. Wyjście z tego impasu może zwiększyć wykorzystanie indywidualnego sprzętu, a to zależy, kiedy dla części przyjdzie zielone światło.

Rozpoczęła się kampania żniwna w Suwałkach (skoszone 40 proc. rzepaku i 7 proc. zbóż). Zahamowały ją jednak na parę dni ulewne deszcze. Najwięcej sнопów widać na polach w gminach Lipsk, Piaska, Barzdów, ale już i w rejonie Goldapi, czy Dubieninek można żniwować, choć nie bez kłopotów. Do koszenia i żniwna przystąpiły też PGR. Spodziewana jest zwiększona awaryjność sprzętu, bowiem ulewne deszcze wywołyły około 30 proc. upraw zbo-



Gdzie bierze swój początek... Wisła?

Wiele jest legend, związanych z nazwaniem królowej rzeki polskiej — Wisły. Słynny dziejopis i kronikarz, Jan Długosz twierdzi, że nazwa wywodzi się „od wody wisłej, zawieszanej u źródeł w wodospadach”. Są i tacy, wśród nich średnio-wieczni Gotowie, przypisujący jej nazwę od słowa „wiosno”. Gotowie nazwali ją także z uwagi na biel i czystość wody „wais” i „wis”, upowześniając cudzoziemską nazwę „Wistula”. Jest też wiele podań góralskich, przy czym szczególnie trapiąca jest ta, mająca rodowód w Beskidach.

Wspominają o niej wiślanscy gorale: „Był Karpat, mający czterech synów: Tatra, Beskida, Pienina i Suda. Po śmierci potężnego Karpaty synowie podzielili jego państwo między sobą, przy czym Beskidowi dostała się kraina biesnacza ku zachodowi. Beskid miał żonę Boranę. Gdy Beskid umarł, Borana osiadła na najwyższej górze (dziś Barania Góra) zwanej, wychowała dwie córki, cudownej urody — Czarnochę i Białkę oraz syna Lena.

Kiedy Borana poczuła bliską śmierć, dała córkom polecenie rozporządzenia wody po ziemi. Czarnocha, po pożegnaniu się z siostrą, zapłakała chwilę nim wyruszyła w drogę. Wybrała łagodną pochyłość góry ku południowi. Białka żywo podążyła ku północy w strugach wartko płynącej wody. Niebawem znalazła się w wiślańskiej dolinie i — o radości ujrzała przed sobą siostrę Czarnochę.

W miejscu połączenia się Czarnochy i Białki bierze początek królowa rzek polskich — Wisła. (J.K.)

Kiedy Borana poczuła bliską śmierć, dała córkom polecenie rozporządzenia wody po ziemi. Czarnocha, po pożegnaniu się z siostrą, zapłakała chwilę nim wyruszyła w drogę. Wybrała łagodną pochyłość góry ku południowi. Białka żywo podążyła ku północy w strugach wartko płynącej wody. Niebawem znalazła się w wiślańskiej dolinie i — o radości ujrzała przed sobą siostrę Czarnochę.

W miejscu połączenia się Czarnochy i Białki bierze początek królowa rzek polskich — Wisła. (J.K.)

W miejscu połączenia się Czarnochy i Białki bierze początek królowa rzek polskich — Wisła. (J.K.)

W miejscu połączenia się Czarnochy i Białki bierze początek królowa rzek polskich — Wisła. (J.K.)

W miejscu połączenia się Czarnochy i Białki bierze początek królowa rzek polskich — Wisła. (J.K.)

W miejscu połączenia się Czarnochy i Białki bierze początek królowa rzek polskich — Wisła. (J.K.)

W miejscu połączenia się Czarnochy i Białki bierze początek królowa rzek polskich — Wisła. (J.K.)

W miejscu połączenia się Czarnochy i Białki bierze początek królowa rzek polskich — Wisła. (J.K.)

W miejscu połączenia się Czarnochy i Białki bierze początek królowa rzek polskich — Wisła. (J.K.)

W miejscu połączenia się Czarnochy i Białki bierze początek królowa rzek polskich — Wisła. (J.K.)

W miejscu połączenia się Czarnochy i Białki bierze początek królowa rzek polskich — Wisła. (J.K.)

W miejscu połączenia się Czarnochy i Białki bierze początek królowa rzek polskich — Wisła. (J.K.)

W miejscu połączenia się Czarnochy i Białki bierze początek królowa rzek polskich — Wisła. (J.K.)

W miejscu połączenia się Czarnochy i Białki bierze początek królowa rzek polskich — Wisła. (J.K.)

W miejscu połączenia się Czarnochy i Białki bierze początek królowa rzek polskich — Wisła. (J.K.)

W miejscu połączenia się Czarnochy i Białki bierze początek królowa rzek polskich — Wisła. (J.K.)

W miejscu połączenia się Czarnochy i Białki bierze początek królowa rzek polskich — Wisła. (J.K.)

W miejscu połączenia się Czarnochy i Białki bierze początek królowa rzek polskich — Wisła. (J.K.)

W miejscu połączenia się Czarnochy i Białki bierze początek królowa rzek polskich — Wisła. (J.K.)

W miejscu połączenia się Czarnochy i Białki bierze początek królowa rzek polskich — Wisła. (J.K.)

W miejscu połączenia się Czarnochy i Białki bierze początek królowa rzek polskich — Wisła. (J.K.)

W miejscu połączenia się Czarnochy i Białki bierze początek królowa rzek polskich — Wisła. (J.K.)

Wiele życia Łupiemy dyplomowanego!

Nadeszła chwila wyborów. Przedstawiciele komisji skrutacyjnej rozdali delegatom kartki z listami kandydatów.

— No, to kogo skreślamy? — pyta siedzący obok mnie delegat swego sąsiada.

— Chyba zacznemy od dyrektora.

— Dobry pomysł. — A więc najpierwo skreślmy wszystkich dyrektorów, a jeśli będzie za mało to zabierzmy się za innych.

— Przeszów też? — Też. — Posłaj w ruch dłuropisy. — To ilu ci wyszło? — Jedenastu. — Jedenastu? U mnie dziesięciu. Co za cholera... Czyżbym któregoś przeoczył?

— Polacz. Sprawdź. Ty zawsze z liczeniem powyżej dziesięciu miałeś kłopoty.

— Delegat bierze kartkę od sąsiada. Sprawdza skreślenia.

— Już mam. Pominąłeś naczelnika i komendanta. — Przecież to nie dyrektorzy i prezesi. — Ale jeszcze wyższa szarża! Reżaj, no już.

— Dobrze, dobrze... Znowu podliczenie skreśleń. Zgadza się. Wypadło u obu po dwunastu, a skreśleń należy równo dwudziestu. Trzeba znaleźć następną ośmiemkę do reżania.

— Proponuję inspektora, czterech przewodniczących, dwóch kierowników... — To siedmiu. A ośmy?

— Ośmy, Ośmy... Może któregoś z majstrów? — Ale dyplomowanych. Ci najbardziej zadzierają nosa.

— Łupiemy dyplomowanego! Niech wadznią wie, że jest teraz prawdziwa demokracja.

— Masz rację. Skreślamy pierwszego z rzędu. — Z początku czy od końca? — A może jakiegoś na ka. — Bo na ka jest ich najwięcej. — Niech będzie na ka.

Znowu sumowanka. — W porządku. — U mnie też. — No to walimy do urny. I na papieroska.

ST. STARAD

Porozmawiamy Na jednym wózku

si zyskać swoją wartość. Sytuacja winna ulec radykalnemu odwróceniu, kiedy mianowicie trudniej będzie zarobić złotówkę, niż ją wydać. Tak jak to jest we wszystkich normalnych krajach.

Oczywiście na reformie cen wieli z nas doraznie straci. Moja stopa żyłowa także wydatnie obniży się, a przecież nigdy nie była za wysoko. Dziś w dobie jawności mogę wyznać, że moje i moich kolegów pobory nie są w żadnym wypadku wyższe, a raczej przeciętnie niższe, od zarobków wykwalifikowanego stożniczocego czy górnik.

Teraz cały problem sprowadza się do obopólnego a ufania. Władza w tym kraju narobiła tyle małych i dużych świństw, tyle horrendalnych głupstw, że obecnie nawet najuczciwiejsi i najbardziej jej przedstawiciele nie mogą przebić się przez mur niezrozumienia i niechęci opinii publicznej. Jeśli nie przełamamy tego

Impasu społecznego, nie zrobimy ani kroku do przodu. Mamy nóż na gardle i nie mamy wшысьcy razem innego wyboru jak zaufać sobie wzajemnie. Jeśli związki zawodowe i całe społeczeństwo nie poprze reformy i nie zgodzi się na doraznie, być może paroletnie wyrzeczenia, albo, co na jedno wychodzi, rządowy program wychodzenia z kryzysu okaże się szkodny — to lepiej nie myśleć co się stanie.

Powtarzam więc: jeśli nie zawierzmy dziś władzy — weale nie z miłości do niej, lecz z zimnego wyrachowania — to będzie to oznaczało i koniec władzy, i koniec nas wszystkich. Naprawdę jest to o krutny kaprys historii, że o jednej stronie: władza i społeczeństwo, mimo że nie palają do siebie sympatią, na jednym dziś rozkładanym wózku siedzą. Jeśli nie będą powzięli w uzgodnionym kierunku, wpadną niechybnie w przepaść. (M.W.)

KSIAŻKI NADESKANE

CHARLES BAUDELAIRE — KWIAZY ZŁA. PIW. 1981, nakład 10.000 egz., str. 322, cena 20 zł. Czwarte wydanie głównego tomu poezji.

FREDYND MICHON — ORGANIZACJA I KIEROWANIE W PRZEDSIĘBIORSTWIE W SWIETLE SOCJOLOGII I PSYCHOLOGII PRACY. Książka i Wiedza 1981, nakład 10.000 egz., str. 252, cena 50 zł.

AUGUSTYN CHWAŁBA, FREDYND MICHON — PRACOWNIA ELEKTRONICZNA. CZ. 2 — UKŁADY ELEKTRONICZNE. Wydawnictwo Szkolne i Pedagogiczne 1981, nakład 15.000 egz., str. 176, cena 18 zł. Podręcznik dla uczniów techników elektronicznych.

KRYSTYNA OSTROWSKA — ORGANIZACJA I TECHNIKA HANDBLU — CWIŻZENIA. Wydawnictwo Szkolne i Pedagogiczne 1981, nakład 10.000 egz., str. 68, cena 8 zł.

WŁADYSŁAW MACHEJEK — OPWIĘŚCI TRANSKONTYNENTALNE. PIW. LABRO MOJA. Czynelnik 1981, nakład 30.320 egz., str. 88, cena 75 zł. Zbeletryzowane reportaże powstałe w wyniku podróży autora na Daleki Wschód.

TADUSZ WRONSKI — OBOZY PRZESIEDLACZE DLA ROBOTNIKÓW PRZEMUSOWYCH W KRAKOWIE W LATACH 1929-1945. Wydawnictwo „Sport i Turystyka” 1981, nakład 5.000 egz., str. 22, cena 10 zł. Rozszkiera z wadliwego cyklu ukazującego się pod egidą Instytutu Edukacji i Kultury Wsi i Miejsca.

KHAIM GIBRAN — PROROK. Wydawnictwo Literackie 1981, nakład 10.000 egz., str. 82, cena 13 zł. Proza poetycka.

WŁADYSŁAW ORŁOWSKI — DYNASTIA BEZ HERBU. Wydawnictwo Literackie 1981, nakład 10.000 egz., str. 192, cena 25 zł. Powieść przedstawiająca dzieje dwóch rodów robotniczych.

